

Dariusz JAGIEŁŁO\*

## Dokumentowanie czynności przesłuchania w polskim procesie karnym

Przesłuchanie stanowi tę czynność procesowo-kryminalistyczną, bez której w zasadzie nie mogłoby przebiegać, a finalnie zakończyć się żadne postępowanie karne. Od ustalonych w jego trakcie faktów (czy to odnośnie do zeznań świadka, czy wyjaśnień podejrzanego lub oskarżonego) zależy dalszy kierunek działań śledczych. Fakty te warunkują przyjęcie lub potwierdzenie wersji kryminalistycznych weryfikowanych na kolejnych etapach postępowania. Z tego powodu dokumentowanie tej czynności jest bardzo ważne, a każde uchybienie powoduje procesowe trudności, co w konsekwencji prowadzić może do podważenia treści protokołu na etapie postępowania sądowego. Znajomość technik protokolowania, wybór momentu jego rozpoczęcia, przekazanie w nim w miarę najdokładniejszego ładunku prezentowanych emocji i zachowań uczestników jest zatem konieczne.

E. Locard uznał, że protokół przesłuchania nie stanowi najdoskonalszej formy dokumentowania zeznań. Wskazał przy tym, że: „spisane zeznanie jest tylko zmumifikowanym trupem, z którego znikło wszystko, co w nim żywotne i szczerze. Gdy nie zostało zastenografowane, przybiera postać wyłącznie odległego echa rzeczywistości”<sup>1</sup>. Teza ta winna znaleźć odniesienie do braków ujawnionych w treści protokołów, z głównym akcentem położonym na fakt, że dokument taki nie odda ładunku emocji, nastroju przesłuchania, zachowania uczestników czy mimiki składające-

---

\* Wydział Prawa, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, e-mail: dariusz-jagiello@o2.pl.

<sup>1</sup> E. Locard, *Traité de criminalistique*, t. 7, Lyon 1940, s. 230, podaje za: J. Gurgul, *Problemy dokumentowania zeznań i wyjaśnień*, „Nowe Prawo” 1977, nr 7–8, s. 1066.

go oświadczenie. Składa się to na ogół problemów związanych z przełożeniem na pismo słowa mówionego. Samo modelowanie szyku słów użytych do złożenia zeznań (wyjaśnień) na modłę upodobań przesłuchującego w istotny sposób może zniekształcić ich znaczenie i intencję<sup>2</sup>. Niekiedy w protokole utrwała się zeznania przesłuchującego o zeznaniach przesłuchiwanego<sup>3</sup>.

Zeznanie świadka darzonego sympatią przyjmuje się z mniejszym krytycyzmem, niekiedy nawet na wyrost, a wtedy jesteśmy tylko o krok od uznania przypuszczenia za stwierdzenie, żartobliwego tonu za poważny itd.<sup>4</sup>

Prezentowana dość powszechnie krytyka protokołu przesłuchania jako słowa pisanego pojawiała się już od wielu lat. Znane są głosy, że słowo pisane jest odarte ze swego naturalnego środowiska – głosu, mimiki, gestu. Jest zawsze czymś więcej albo czymś mniej, elipsą albo hiperbolą, zacieśnia i kondensuje zawarte w nim znaczenie, to znów rozszerza je i podnosi<sup>5</sup>. C. Beccaria twierdził, że gdy dowodem są jedynie słowa, wiarygodność świadka równa się zeru, bowiem odcień głosu, gest, wszystko, co poprzedza różne idee wyrażone tymi samymi słowami, tak zmienia w sposobie i mowie to, co powiedziano, że jest rzeczą prawie niemożliwą ich powtórzenie<sup>6</sup>.

Mimo licznych wątpliwości czy wręcz negatywnych stanowisk odnośnie do protokolowania czynności przesłuchania polskie prawo karne procesowe w treści art. 143 § 1 pkt. 2 k.p.k.<sup>7</sup> nakazuje je dokumentować za pomocą protokołu, stanowiącego formę utrwalenia faktycznego przebiegu. Jest to podstawowy dokument procesowy, którego nie można zastąpić żadną inną formą dokumentacji. Pośrednio umożliwia kontrolę przebiegu postępowania i prawidłowości wydanego na podstawie jego zapisów wyroku. Stanowi formę dokumentowania czynności procesowych i jej wierne utrwalenie. O ile nie wniesiono do niego zastrzeżeń w trakcie sporządzania i został podpisany, stanowi wiarygodne źródło informacji o przebiegu protokolowanych czynności<sup>8</sup>. Jest to dokument potwier-

<sup>2</sup> Por. m.in. J. Gurgul, *Problemy...*, s. 1067; P. Horoszowski, *Od zbrodni do kary*, Warszawa 1963, s. 131.

<sup>3</sup> E. Stodolak, *Technika protokolowania*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 6, s. 44–46.

<sup>4</sup> Z. Czeczot, *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Warszawa 1976, s. 38.

<sup>5</sup> J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1976, s. 224.

<sup>6</sup> C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 91–92.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1904 (dalej: k.p.k.).

<sup>8</sup> Post. SN z 19.6.2008 r., II KZ 27/08, OSNwSK 2008 nr 1, poz. 1281.

dzający fakty zaliczane do grupy zdarzeń procesowych; odzwierciedlenie treści przeprowadzonych dowodów. Można rzec, że jest on sprawozdawczym dokumentem publicznym przyjmującym formę pisemną w postępowaniu karnym, a jego celem jest stwierdzenie istnienia lub nieistnienia faktu mającego znaczenie w postępowaniu albo udokumentowanie zeznania lub oświadczenia. Powinien być dostatecznie jasny, by wynikało z niego stwierdzenie istnienia lub nieistnienia faktów, o które chodzi<sup>9</sup>.

Ustawodawca tylko w pewnych sytuacjach wyraża zgodę na ograniczenie protokołu do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń (por. art. 145 k.p.k. oraz art. 147 § 3 k.p.k.). Jeżeli czynność procesową utrwala się za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, protokół można ograniczyć do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział. Zapis obrazu lub dźwięku staje się załącznikiem do protokołu. O randze i znaczeniu protokołu w procesie dowodzenia świadczy fakt, że w sprawie karnej stanowi on najpowszechniejszy i zasadniczy środek składający się na faktyczną podstawę orzeczenia oraz liczebnie przeważający w sprawie materiał dowodowy<sup>10</sup>. Zapis zeznań czy wyjaśnień wymaga formy protokolarnej nie tylko dlatego, że ów wymóg formalny wynika z treści przepisów procesowych, ale także z tego powodu, że jest to dowód mający dalsze zastosowanie, a niekiedy fundamentalne znaczenie w toczącym się postępowaniu. Nie jest obojętna jakość oraz wierność prezentowanej w nim relacji i sposobu przekazania, a także sama czynność protokolowania, w tym jasność, czytelność i pewność przekazu.

Treść protokołu jako ściśle związana z czynnością przesłuchania musi obrazować sposób zachowania uczestnika (przesłuchiwanego), odwoływanie złożonych uprzednio zeznań czy wyjaśnień, formy wypowiedziania się itp. Ma stanowić odzwierciedlenie czynności, które zostają nim potwierdzone. Powinien on pomijać oczywiste dygresje świadka i rozwlekłe opisy fragmentów nieistotnych<sup>11</sup>. Świadczenie wykazują skłonność do rozwlekłych wstępów, zwłaszcza gdy przedstawiają zaangażowanie uczuciowe w zdarzenie i chcą podbudować swe relacje. Podobnie jest, gdy świadek zbyt przeżywa rolę, jaką ma odegrać w działaniu organów

<sup>9</sup> Zob. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 270–271; K.J. Jakubski, *Ustalenie czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 52.

<sup>10</sup> Por. m.in. Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki*, Warszawa 1972, s. 59; J. Graeven, *L'Administration et la psychologie du témoignage en justice*, „Revue Internationale de Criminologie et de Police Technique” 1960, nr 6.

<sup>11</sup> Funkcjonuje też stanowisko, że trzeba protokolować wszystko, co z oczywistych względów jest błędne, a czynność taka niemożliwa do wykonania. Zob. W. Władyczko, *Analiza psychologiczna zeznań świadków*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 5.

ścigania, kiedy jest skłonny do barwnych opisów wszystkiego, co ma związek nie tyle ze sprawą, co z jego osobą<sup>12</sup>. Protokoły rozwlekłe stanowią merytorycznie mniejsze zło, ponieważ w gęstwinie informacji, jakie przesłuchujący zawarł w tekście dokumentu, niemal zawsze znajdują się te, które stanowią wartość relacji. Do protokołu winny zostać wprowadzone tylko te okoliczności, które są istotne dla sprawy. Nie znaczy to, że okoliczności potwierdzone lub zakwestionowane podczas przesłuchania należy podawać ogólnikowo, wprost przeciwnie – dane o osobach, rzeczach i faktach muszą objąć wszystkie szczegóły, które pozwolą na dokładne zorientowanie się, co ma znaczenie jako materiał dowodowy w sprawie. Nawet najobszerniejsze wywody osoby przesłuchiwanej można przedstawić krótko, oddając najwierniej treść wypowiedzi<sup>13</sup>.

Technikę protokolowania określa § 150 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury<sup>14</sup>, w którym wskazano że: „w protokole przesłuchania należy przyjąć jako formę gramatyczną relacji przesłuchiwanego pierwszą osobę czasu przeszłego i zamieszczać możliwie dokładnie charakterystyczne określenia lub zwroty użyte przez osobę przesłuchiwaną oraz wzmianki dotyczące szczególnego zachowania się tej osoby”.

Protokolowanie ma pozwolić czytelnikowi (nieobecnemu podczas właściwej czynności) na wyrobienie zdania, czy zeznania zostały złożone spontanicznie, czy były logiczne albo nie były lakoniczne lub czy stanowiły zdawkowe stwierdzenia.

Zaprotokolowanie godziny rozpoczęcia i zakończenia przesłuchania jest absolutnie konieczne. Czas przesłuchania pozwoli na wnioskowanie o przebiegu czynności, m.in. w kontekście jej płynności czy spontaniczności. Jeżeli zaobserwowane zostaną istotne zmiany, niezbędne będą zapisy dotyczące tempa wypowiedzi, modulacji głosu, czy mimiki twarzy. Protokolować należy wszelkie negatywne zachowania zaobserwowane podczas przesłuchania świadka (np. płacz, pobudzenie emocjonalne, zaczerwienienie twarzy, plamy na szyi). Powinno się protokolować inne

<sup>12</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 218–219.

<sup>13</sup> P. Horoszowski, *Ogólne zasady taktyki przesłuchania*, „Nowe Prawo” 1954, nr 5–6, s. 65.

<sup>14</sup> T.j.: Dz.U. z 2017 r. Nr 1206. Analogiczne brzmienie zawierała treść poprzednich wersji rozporządzenia, odpowiednio z 2014 r. (por. § 72) oraz 2007 r. (por. § 124). Z kolei § 204 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 czerwca 1929 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych (Dz.U. z 1929 r. Nr 42, poz. 352 ze zm.) w § 204 stanowił: „Protokoły i inne pisma należy pisać czytelnie, bez skrótów utrudniających zrozumienie treści oraz z takim odstępem, który umożliwia odczytanie całkowitej jego treści po wszyciu do akt”.

okoliczności towarzyszące przesłuchaniu, np. przerwy czy udzielanie pomocy medycznej. Przesłuchujący, jeżeli zaistnieje taka konieczność, winien zaprotokołować sposób zachowania, np. tempo zeznawania – czy było ono np. ostrożne, spontaniczne, aktywne, płynne itp. W odniesieniu do posiadanej wiedzy oraz predyspozycji psychologicznych obserwacji podlegać winien też „wygląd emocjonalny” przesłuchiwanego. Wystarczające będzie uczynienie zapisu, czy był on obojętny, spokojny, wzburzony, podniecony. Gesty, okrzyki, powolność odpowiedzi i inne tego typu oznaki pozwalają na wyrobienie opinii o skłonnościach świadków i stron. Możliwe jest łagodzenie niedostatków przekazu informacji mowy pisanej poprzez czynienie w tekście protokołu notatek, że w danej chwili przesłuchiwany płacze, śmieje się, przerywa wypowiedź i długo się zastanawia, drży, czerwieni się, macha rękami, przeklina itp. Wzmianki o takich reakcjach emocjonalnych mogą – ze względu na ich treść i kontekst – stanowić nieocenione źródło informacji o ważnych dla danej sprawy kwestiach<sup>15</sup>. Nie wolno pominąć zaprotokołowania w takim wypadku zadanych pytań, w reakcji na które przesłuchiwany zareagował np. agresją, płaczem.

Analizując fundamentalne dla kryminalistyki stanowisko H. Grossa, z którego wynika, że sto razy kryminaliści odstępowali od słusznej drogi tylko dlatego, że powiedzieli sobie: „nie, tak głupi sprawca nie mógł być”, wiele zaś procesów dowiodło, że „był on jednak tak głupi”<sup>16</sup>, uznać należy, że protokół musi zawierać wszystko, co powiedział świadek, nawet to, co w pierwszym odczuciu wydaje się błahe. W dynamice procesu detal nieraz urasta do rangi pierwszorzędного problemu, wobec czego jego bagatelizowanie trzeba uznać za poważne uchybienie zasadom taktyczno-kryminalistycznym i proceduralnym.

Trudno z góry przewidzieć, jakie elementy wypowiedzi (nawet na pierwszy rzut oka nieistotne) mogą przyjąć znaczną wartość dowodową. Słownictwo używane przez świadka, wulgaryzmy, kolokwializmy, gwara czy język slangowy przechodzą taką przemianę, że otrzymujemy wygładzony, wręcz literacki opis zdarzenia. Na właściwości dialektyczne i gwarowe, w szczególności związane z ich dosłownym przytoczeniem, należy

<sup>15</sup> Por. m.in. J. Bentham, *Traktat o dowodach sądowych*, Gniezno 1934, s. 155; J. Gurgul, *Problemy...*, s. 1071. Przykładem może być informacja przekazywana przez przesłuchiwanego za pośrednictwem pukania się w czoło. Kiedy czyjaś twarz jest naznaczona złością, a usta zaciśnięte, może demonstrować wrogość, szukanie zaczepki, wyzwanie do awantury. I przeciwnie: ta sama czynność uskuteczniata z obliczem uśmiechniętym, pogodnym może być przejawem przyjaźni wobec drugiego.

<sup>16</sup> H. Gross, *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*, t. 1, [b.m.w.] 1922, s. 107.

położyć zdecydowany akcent<sup>17</sup>. F. Arntzen zaleca, by przekazując żywy obraz przebiegu czynności, cytować dosłownie drastyczne zwroty, nie przekształcać ich w język literacki, charakteryzować stan uczuć świadka oraz notować wypowiedzi poprawione, przejęzyczenia, wraz z ich korektą<sup>18</sup>. Ocena zeznań na dalszym etapie postępowania opiera się głównie na treści protokołów sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym, zatem jego niewłaściwe spisanie czy pozbawienie wulgaryzmów<sup>19</sup> spowodować może, że sam świadek nawet niechcący zaprzeczy swoim słowom na etapie składania zeznań w postępowaniu sądowym. Niewłaściwe utrwalenie relacji uniemożliwia obiektywne dokonanie kontroli prawidłowości postępowania, prowadząc niejednokrotnie do konieczności powtórnego przeprowadzenia czynności, a tym samym przedłużenia czasu trwania postępowania oraz zwielokrotnienia jego kosztów<sup>20</sup>. W przypadku wadliwego przełożenia treści przekazanej przez przesłuchiwanego na język protokołu może dojść do zapisania niezbyt wiernej relacji, a tym samym powstania zarzutu, że protokół „był naciągnięty”. Tego rodzaju dylematy można próbować rozstrzygnąć za pomocą pytań retorycznych (występujących głównie podczas rozprawy sądowej lub w przypadku odczytania uprzednio złożonych zeznań czy wyjaśnień) typu: „Czy świadek czytał treść protokołu?”, „Czy widniejący na karcie nr... podpis został złożony przez świadka?”, „Czy wywierano na świadka presję?”, „Co powodowało, że świadek złożył odbiegające od rzeczywistości zeznanie?”.

Wartość dowodową do sprawy wnoszą własnoręcznie sporządzane przez podejrzanego czy świadka w czasie przesłuchania rysunki. Stanowią one załączniki do protokołu obrazujące i zarazem wzbogacające jego

<sup>17</sup> Przykład gwary w protokole podaje J. Gurgul, cytując: „najpierw był sum (czyli szum pomrukiwania, wzajemnych pretensji), potem była harmanina (tj. wyższy etap wyzwisk), a na ostatku kozdy proł tym, co miał (tzn. tym, co miał pod ręką)”. Zwięzłe, emocjonalne komunikaty przesłuchiwanego jasno odtwarzały dynamikę i stopniowanie bitewnego starcia, których znaczenie powiększały towarzyszące im bezsłowne przekazy. Por. J. Gurgul, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 września 2015 r., sygn. II AKa 97/15*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 1, s. 145.

<sup>18</sup> F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989, s. 55–56.

<sup>19</sup> W tym miejscu należy przytoczyć sposób protokołowania rozpanoszonego w naszej kulturze wyrażenia „k...”. Ogromnie pojemny jego kod zastępuje się w protokole dezinformującym zwrotem: „przesłuchiwany użył słowa powszechnie uznanego za «obelżywe» lub «nieprzyzwoite»”. Sęk w tym, że mowa mówiona i mowa pisana należą do całkiem innych światów. Ich sensy byłyby podobne lub nawet tożsame, gdyby obie odbijały ogół związanych z nimi konotacji, odcieni, kontekstów, które decydują przecież o wyniku odczytywania intencji i treści konkretnych haseł. Brzydkie słowo „k...” w rzeczywistości raz wyraża np. pogardę, poniżenie, stygmatyzowanie zarzutem uprawiania prostytucji, a kiedy indziej – nieklamany zachwyty olśniewającą urodą, elegancją czy klasą kobiety nagle dostrzeżonej w ulicznym tłumie. Niejeden tym samym okrzykiem obwieszcza zaskakujące go piękno przyrody, krajobrazu, dzieła sztuki etc. Zob. J. Gurgul, *Glosa...*, s. 143–144.

<sup>20</sup> K.J. Jakubski, *op. cit.*, s. 50.

treść. Przesłuchiwany może w nich przedstawić przebieg czynu, usytuowanie poszczególnych osób i przedmiotów względem siebie, wygląd użytego narzędzia oraz inne istotne informacje. Tego typu ilustracje mogą dostarczyć informacji do oceny stanu psychicznego podejrzanego w krytycznej chwili, bowiem ułatwiają analizę jego świadomości. Rysunkowe przedstawienie wyjaśnień zaprezentowano w wypadku Karola Kota, który wyrysował sposób zadawania ofiarom ciosów nożem, miejsca zabójstw etc.<sup>21</sup>

Rysunki osób prawdomównych i kłamców różnią się zarówno perspektywą rzutu (kłamcy częściej sporządzają rysunki miejsca widzianego z lotu ptaka niż z perspektywy kamery trzymanej na ramieniu), jak i przedstawieniem na rysunku innych osób (osoby prawdomówne częściej zamieszczają wizerunki innych osób biorących udział w zdarzeniu, podczas gdy kłamcy skupiają się wyłącznie na wizualizacji miejsca)<sup>22</sup>.

W ujęciu taktyki realizacji czynności przesłuchania należy rozważyć skorzystanie z możliwości rejestracji czynności zgodnie z treścią art. 177 § 1a k.p.k. Samo rejestrowanie wizerunku osoby przesłuchiwanej powoduje, że osoba jest bardziej oszczędna w słowach i bardziej je waży, co spowodować może przy chwilowym braku koncentracji oświadczenie nie do końca chcianej treści. Dodatkowo zapis ten może posłużyć do obserwacji psychologicznej, a także samego stanu emocjonalnego osoby podczas czynności. Rejestracja taka (zapis audiowizualny) stanowi załącznik do protokołu.

Protokół przesłuchania sporządzony w postępowaniu przygotowawczym, a także jego odpowiednik na etapie postępowania sądowego winny zawierać nie tylko udzielone w toku czynności odpowiedzi, ale też stawiane pytania. Odpowiedź jest następstwem pytania i często dopiero wraz z zaprotokołowanym pytaniem tworzą zrozumiałą całość<sup>23</sup>. Uwaga ta zachowuje aktualność w przypadku szczególnie istotnych dla sprawy zagadnień. W sytuacji gdy pytanie brzmi: „Czy określonego dnia świadek przebywał w miejscu zamieszkania?”, a udzielona odpowiedź sprowadza się do zdawkowego tak lub nie, w protokole pojawi się zapis: „określonego dnia przebywałem w miejscu swego zamieszkania”. Taka forma pytania, a w jej następstwie udzielona odpowiedź nie wymagają zapisu, lecz gdyby pytanie dotyczyło np. pozostawienia na miejscu zdarzenia (wraz

<sup>21</sup> J. Gurgul, *Problemy...*, s. 1073.

<sup>22</sup> Szerzej zob.: K. Ask, A. Vrij i in., *Intending or Pretending? Automatic Evaluations of Goal Cues Discriminate True and False Intentions*, „Applied Cognitive Psychology” 2013, No. 27, s. 173–177; A. Vrij, S. Leal, S. Mann i in., *Drawings as an Innovative and Successful Lie Detection Tool*, „Applied Cognitive Psychology” 2010, No. 24, s. 587–594.

<sup>23</sup> M. Lipczyńska, *Pytania w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1963, nr 43, s. 351.

z dokładnym określeniem wyglądu przedmiotu) odcisków linii papilarnych, treść postawionego pytania może się okazać istotna i niezbędna do dokładnego zaprotokołowania zarówno samego pytania, jak i udzielonej w reakcji na nie odpowiedzi. Odnotowane powinny zostać te pytania, na które nie uzyskano zadowalającej przesłuchującego odpowiedzi czy uzyskano odpowiedź wymijającą, niepełną, a także pytania kontrolne, celowo sugestywne oraz uchylone przez kierującego czynnością<sup>24</sup>. Sformułowanie to nie zasługuje jednak na pełną akceptację z uwagi na treść art. 171 § 4 k.p.k., tj. zakaz zadawania pytań sugerujących treść odpowiedzi. Zadanie ich bez względu na cel – jako uzupełniających czy kontrolnych – powoduje, że będą wadliwe. W przesłuchaniu nie jest celem ani zadowolenie przesłuchującego, ani udzielanie odpowiedzi, jakich on w rzeczywistości oczekuje, ale by odnosiły się one do sytuacji procesowej i prowadziły postępowanie do przodu, a nie cofały je i piętrzyły zbędne problemy.

Protokół z przebiegu rozprawy mogą sporządzać wyłącznie przewidziane prawem osoby, a mianowicie: pracownik sekretariatu sądu (starszy sekretarz sądowy, sekretarz sądowy, starszy protokolant, referent, protokolant sądowy, pomocnik sekretarza i referent stażysta), aplikant (np. aplikacji ogólnej, sądowej, prokuratorskiej) oraz asesor sądowy, byle tylko nie należał do składu orzekającego w danej sprawie<sup>25</sup>. Protokoły z posiedzeń może poza wskazanymi osobami sporządzać sam przeprowadzający czynność przesłuchania lub osoba przybrana w charakterze protokolanta (art. 144 k.p.k.). W toku rozprawy lub posiedzenia najczęściej to sam przewodniczący dyktuje wyznaczonej do protokołowania osobie treści przekazywane przez przesłuchiwanego. Działanie takie z jednej strony porządkuje materiał dowodowy, a z drugiej zakłóca koncentrację składającego oświadczenie dowodowe, jego tok myślenia oraz przerywa spontaniczną wypowiedź, co ma zdecydowanie negatywny wpływ, ponieważ łatwo rozprasza, tym samym powodując trudności związane z powrotem do przerwanej zeznawania spontanicznego. Powstaje zatem problem, odnoszący się do skupienia uwagi przez przesłuchującego na odzwierciedleniu zapisu w protokole, który następnie zostanie wykorzystany procesowo, przez co zapomina on o konieczności bieżącego analizowania sensu wypowiedzi.

Pytania można dowolnie mnożyć i faktycznie kilkakrotnie zadać je w takiej samej lub zbliżonej formie i treści. Zawsze muszą zostać odnotowane w protokole pytania pozostawione bez odpowiedzi, czy te, na które

<sup>24</sup> M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005, s. 150.

<sup>25</sup> T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Artykuły 1–467*, t. 1, Warszawa 2014, s. 348.



udzielono odpowiedzi wymijającej lub niepełnej. Szczególnie istotne jest dosłowne protokołowanie pytań zadawanych dzieciom, co pozwala na wierne odtworzenie relacji<sup>26</sup>.

W kontekście czynników zaburzających efekty przesłuchania dostrzeganych w treści protokołu należy zaliczyć:

- wstępną autosugestywną hipotezę prowadzącego przesłuchanie, wpływającą na formułowanie przez niego pytań oraz czyniącą jego percepcję selektywną;
- tendencję zeznającego świadka do przystosowania się do oczekiwań przesłuchującego;
- zniekształcenie zapamiętanych obrazów, które może być powodowane nieprawidłową taktyką i techniką przesłuchania; w efekcie powstają wtórne, selektywne obrazy pamięciowe (przesłuchiwanemu świadkowi wydają się one prawdziwe)<sup>27</sup>. Działanie takie może być przypadkowe albo wynikać z okoliczności towarzyszących zdarzeniu (np. trauma czy odniesione obrażenia).

Swobodne zeznawanie nie stanowi fotograficznego odtwarzania faktów umieszczonych w protokole zeznań. Dokładność nie będzie równoznaczna z ujęciem w pisemną formę protokołarną wszystkiego, co mówi przesłuchiwany. Protokół gromadzi te informacje, które z punktu widzenia okoliczności danej sprawy karnej (a dokładniej w ocenie przesłuchującego lub przyjętej przez niego roboczo wersji zdarzenia) jawią się jako istotne. Nie powinno się przerywać świadkowi nawet, gdy przesłuchujący uzna, że przesłuchiwany kłamie. Im więcej takiego materiału dostarczy przesłuchiwany, tym bardziej się pogrąży<sup>28</sup>.

Nie można wykluczyć, że świadek z różnych względów może nie przejawiać chęci do spontaniczności, a tym samym zmierzać do przemilczenia okoliczności, które nie zostały objęte pytaniami uzupełniającymi oraz wyjaśniającymi. Następnie na etapie postępowania sądowego, gdy sąd zmierza do wyjaśnienia owych wątpliwości, pada oświadczenie, że świadek nie został o to zapytany w trakcie postępowania przygotowawczego. Protokół tworzony na tym etapie winien odzwierciedlać przebieg przesłuchania wraz zapisem pytań pozostających bez odpowiedzi. Jest to uwaga o tyle istotna, że oświadczenie to jest jednym z elementów zmierzających do zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów dla sądu (por. art. 297 § 1 pkt. 5 k.p.k.). Już w postępowaniu przygotowawczym

<sup>26</sup> Szerzej zob.: D. Jagiełło, *Przesłuchanie dziecka*, „Medyczna Wokanda” 2013, nr 5.

<sup>27</sup> Zob. M. Gręcar, *Zeznania świadków jako przedmiot ekspertyzy psychologicznej*, „Z Zagadnień Kryminalistyki” 1976, t. 11, s. 95.

<sup>28</sup> P. Horoszowski, *Ogólne zasady...*, s. 58.

należy dążyć do wyeliminowania wszelkich wątpliwych kwestii i powstałych niedopowiedzeń<sup>29</sup>.

Sporny, a dodatkowo nie w pełni rozstrzygnięty w doktrynie, pozostaje problem wyboru momentu, w którym przesłuchujący powinien rozpocząć faktyczną (właściwą) czynność protokołowania. Od jej rozpoczęcia może zależeć zarzut związany np. z zadawaniem pytań sugestywnych czy stosowaniem podstępny procesowy, celowo wskazującego na inne niż rzeczywiste położenie procesowe przesłuchiwanego. Są to zarzuty ferowane głównie przez obrońców oskarżonych na etapie postępowania sądowego. Wyróżnić można trzy możliwości (momenty) rozpoczęcia czynności. Pierwszy polega na spisywaniu odpowiedzi zdanie po zdaniu bezpośrednio po każdym zadany pytanie, drugi sprowadza się do czynności sporządzenia protokołu po zakończeniu przesłuchania, trzeci zaś na protokołowaniu po każdym istotnym fragmencie wypowiedzi stanowiącej pewną zamkniętą (zwartą) całość lub istotny procesowo problem. Każdy ze sposobów protokołowania można uznać za poprawny, jeśli przy tej czynności zostanie zagwarantowana efektywność przesłuchania i zgodność z przepisami procedury karnej<sup>30</sup>.

Tworzenie protokołu po ukończeniu przesłuchania dotyczy tych wypadków, w których tematyka znajdująca się w zakresie procesowym zainteresowania nie budzi większych wątpliwości albo sprawy nie są skomplikowane. Protokołujący musi charakteryzować dobrą pamięć oraz zdolność wartościowania poszczególnych zdań. Protokołowanie zdanie po zdaniu powodować może uzyskanie wraz z oświadczeniem głównym informacji nieistotnych, a protokołowanie po zakończeniu przesłuchania każdej z ważniejszych partii zgodnej z planem przesłuchania powoduje, że protokół jest wierniejszy, łatwiejszy do tworzenia, mniej skomplikowany oraz wolny od nieistotnych w jego treści wypełniaczy.

Wybór któregośkolwiek ze sposobów zależy od przesłuchującego. W niektórych przypadkach można protokołować na bieżąco, zaś w innych ważniejsza od sukcesywnego protokołowania może być obserwacja osoby przesłuchiwanej. Inaczej należy postąpić, gdy w czynności uczestniczy świadek, a inaczej, gdy osobą przesłuchiwaną jest podejrzany (oskarżony). Świadek, jeśli był naocznym obserwatorem zdarzenia i nie jest zaangażowany emocjonalnie, pozbawiony jest chęci ważenia słów ze względu

<sup>29</sup> Użyty w art. 148 § 2 k.p.k. zwrot „z możliwą dokładnością” należy traktować jako nakaz wiernego ujęcia relacji. Powinien obrazować to, co świadek zeznał, oskarżony wyjaśnił, a biegły zaopiniował, względnie oświadczył, nie tylko słowami, ale barwą głosu, kontekstem, mimiką, ciszą, bezdechem, wyrazem oczu etc.

<sup>30</sup> Wybór momentu rozpoczęcia czynności protokołowania należy także uzależnić od przyjętej przez przesłuchującego taktyki i metodyki przesłuchania. Szerzej zob.: D. Jagiełło, *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Warszawa 2017.

na ewentualną odpowiedzialność karną. Z podejrzanym winno się prowadzić rzetelną rozmowę, a protokołować tylko istotne elementy jego wypowiedzi. Organy ścigania karnego przyjmują pewną wersję zdarzenia i próbują ją potwierdzić w żywej relacji przesłuchania. W planie takiej czynności zakłada się zawsze kilka miejsc krytycznych czy spodziewanych do napotkania zagadnień problemowych i dąży tym samym do wnikliwszego ich wyjaśnienia. Z tym uczestnikiem postępowania należałoby prowadzić fazową czynność przesłuchania, protokołując po każdym większym fragmencie stanowiącym zwartą całość.

Przesłuchujący redaguje protokół w sposób logicznie uporządkowany, co powoduje zatarcie symptomów wiarygodności bądź jej braku – zacierają się wahania, sprzeczności wewnętrzne, brak rozróżnienia między tym, co świadek zeznał spontanicznie, a tym, co tylko potwierdził, nie wiadomo, jaka była treść pytania<sup>31</sup>. W wyniku protokołowania tego, co przesłuchujący podyktował (w postępowaniu sądowym) lub zanotował samodzielnie (jeśli mamy do czynienia z samodzielnym protokołowaniem na etapie postępowania przygotowawczego), może dojść do zmiany treści zeznań, gdyż protokołowaniu nie podlega całość, a wyłącznie to, co z punktu widzenia czynności procesowych oraz zarzutu, pod jakim osoba staje, może się okazać najistotniejsze i możliwe do dalszego wykorzystania procesowego. Zaprotokołowane treści mogą nie być wystarczające, w następstwie czego zaistnieje konieczność przeprowadzenia ponownego przesłuchania z udziałem tej samej osoby lub grupy osób. Sens zeznań może zostać wypaczony przez użycie w protokole określeń wieloznacznych lub niewłaściwych sformułowań, których świadek może zwyczajnie nie zrozumieć ze względu na poziom intelektualny, a także przez dokonanie niefrasobliwej stylizacji, przerabiającej sens złożonego zeznania<sup>32</sup>.

Podczas wykonywania czynności końcowych związanych z przesłuchaniem ważne miejsce zajmuje czynność zapoznania się z treścią protokołu przez przesłuchiwanego. Zgodnie z art. 150 § 1 k.p.k. protokół z czynności przesłuchania sporządzony poza rozprawą (np. w postępowaniu przygotowawczym czy podczas przesłuchania przez sędziego wyznaczonego) podpisują wszystkie osoby uczestniczące w czynności przesłuchania. Znane są przypadki, w których świadek z uwagi na zmęczenie, bezgraniczne zaufanie do realizującego przesłuchanie albo towarzyszący mu stres, nie czyta zapisanej w nim treści, a wyłącznie pyta, gdzie ma złożyć podpis. Protokół winien zostać tak sporządzony, by świadek go zrozumiał, zaś po osobistym odczytaniu stwierdził, że to, co w nim zostało za-

<sup>31</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępką, *op. cit.*, s. 221.

<sup>32</sup> Z. Rybarczyk, *Wadliwe przesłuchanie lub zaprotokołowanie zeznań w aspekcie ich zmiany na rozprawie sądowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 4, s. 433 i n.

mieszczona, jest relacją, którą przed chwilą szczegółowo przedstawił. Jeżeli zaprotokołowana relacja nie odpowiada przekazanej przez niego treści, ustawodawca przewidział możliwość, o której mowa w art. 150 § 2 k.p.k., a mianowicie zgłoszenie zarzutów co do treści protokołu. Zarzuty te muszą obligatoryjnie zostać wciągnięte do treści protokołu wraz z oświadczeniem osoby wykonującej protokołowaną czynność.

Przesłuchiwany w ramach czynności końcowych winien zostać zapoznany z całą treścią protokołu, a następnie zapytany, czy należy coś do niej dodać, a także winien go osobiście odczytać, choć z treści art. 150 § 1 zd. 2 k.p.k. nie wynika fakt, że odczytać go ma samodzielnie. Wskazuje się, że przed podpisaniem należy go odczytać i uczynić o tym wzmiankę. Zgłoszone uwagi obligatoryjnie należy ująć w protokole, nie usuwając przy tym wcześniej poczynionych zapisów. Winny zostać odnotowane dopiski (zgodnie z życzeniem przesłuchiwanego) wraz ze wskazaniem, że świadek kwestionuje czy uzupełnia złożone przez siebie uprzednio zeznanie oraz ewentualnie jego zakres, za wyjątkiem, kiedy ma miejsce oczywisty błąd czy zwykły lapsus językowy, np. przez całe zeznanie świadek bez wyjątku oświadczał „nie widziałem” (i to nie budzi wątpliwości), a w protokole w jednym miejscu zaprotokołowano „widziałem”. Jest to błąd, który można poprawić bez czynienia ku temu stosownego opisu. Wystarczające będzie ponowne wydrukowanie protokołu, uwzględniające stosowną poprawkę. To jedyny wypadek, w którym ja dopuszczam możliwość ponownego wydrukowania protokołu wraz z modyfikacjami wprowadzonymi do jego treści. Decyzja taka należy do prowadzącego przesłuchanie i nie może powodować jakichkolwiek wątpliwości czy nieudomówień w ujęciu przebiegu czynności. Chociażby najmniejsze podejrzenie czy sprzeciw przesłuchiwanego muszą powodować odstąpienie od takich działań.

Nie bez znaczenia pozostaje problem związany z odmową złożenia własnoręcznego podpisu przez uczestniczącą w czynnościach osobę. Odróżnienia wymaga zwykła niechęć związana z podpisaniem dokumentu protokołu od niemożności złożenia podpisu w ogóle. Jeśli osoba nie może tego uczynić (np. powodem jest niepełnosprawność, analfabetyzm), organ realizujący czynność zaznacza przyczynę braku złożenia podpisu, co wynika wprost z treści normy art. 121 k.p.k.

Mając na względzie treść art. 149 w zw. z art. 150 k.p.k., protokół podpisują wszystkie osoby biorące udział w czynności, z wyjątkiem protokołu rozprawy i posiedzenia, które są niezwłocznie podpisywane wyłącznie przez przewodniczącego i protokolanta. Brak podpisu na protokole z czynności procesowej może wynikać z niemożności jego złożenia lub braku woli jego podpisania. Każda z tych przyczyn obligatoryjnie musi zostać potwierdzona, ujawniona i zaznaczona przez organ procesowy wraz ze wskazaniem i opisaniem przyczyny.

Podana przyczyna braku podpisu może mieć decydujące znaczenie dla oceny nie tylko poprawności jego sporządzenia, ale także prawidłowości przeprowadzenia czynności, a w dalszej kolejności wpływać na wartości protokołu jako dokumentu procesowego. Nie spełnia wymogów dokumentu procesowego protokół, który nie został podpisany przez wszystkie osoby biorące udział w przesłuchaniu i gdy nie wyjaśniono przyczyny braku podpisu<sup>33</sup>. Uzyskuje on pełną wartość procesową jako dokument dopiero po złożeniu na nim wymaganych podpisów, ponieważ przepisy art. 150 § 1 i 2 k.p.k. mają w tym zakresie charakter gwarancyjny. Brak podpisów osób uczestniczących w czynności powoduje w zasadzie niedopuszczalność wykorzystania takiego protokołu w dalszym postępowaniu, ponieważ nie spełnia on wymogów protokołu jako dokumentu procesowego<sup>34</sup>.

Nie sposób przypisać wartości dowodowej protokołowi przesłuchania, który nie został podpisany przez osoby biorące udział w czynności i nie zawiera wzmianki o braku podpisu, a także nie został przed podpisaniem odczytany, ponieważ dokument taki jako zawierający poważną wadę nie może zostać procesowo wykorzystany. Gwarancje, o których stanowi art. 150 k.p.k., mają szczególne znaczenie w postępowaniu przygotowawczym wobec ograniczonej jawności wewnętrznej i kontrydiktoryjności postępowania w tym stadium<sup>35</sup>. Protokół zeznań czy wyjaśnień ma utrwalac treść wypowiedzi w sposób oddający istotę rzeczy. Może zawierać słowa czy zwroty, których przesłuchiwany nie używał, o ile są one użyteczne dla spełnienia celu protokołowania.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na czynność protokołowania zeznań świadka, który występował uprzednio w postępowaniu, np. na miejscu zdarzenia przeprowadził rozmowę z policjantem na temat tego, co się wydarzyło, a ten w następstwie owych czynności rozpytania sporządził notatkę. Artykuł 174 k.p.k. nie zabrania wykorzystania obok wyjaśnień notatek urzędowych sporządzonych z rozpytania osoby, która następnie została przesłuchana w charakterze np. oskarżonego. Nie dochodzi w tym wypadku do zastąpienia dowodu w rozumieniu art. 174 k.p.k. Analogicznie należy ocenić sytuację, w której za zgodą osoby przesłuchiwanej następuje tzw. wklejenie treści notatki do protokołu z jej wyjaśnień i tym samym po prostu uczynienie treści integralną częścią tych

<sup>33</sup> Tak m.in. post. SN z 4.1. 2006 r., V KK 150/05, OSNWSK 2006, nr 1, poz. 38. Taka linia prezentowana była przez Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń wydanych na gruncie obowiązania art. 106 K.P.K.69. Por. m.in. wyr. SN z 3 grudnia 1985 r., IV KR 305/85, OSNKW 1987, nr 1, poz. 8.

<sup>34</sup> Por. m.in. post. SN z 4 stycznia 2006 r., V KK 150/05, OSNWSK 2006, nr 1, poz. 38; post. SN z 28 maja 2008 r., II KK 262/07, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 12, poz. 17.

<sup>35</sup> Zob. m.in. R.A. Stefański, *Ujawnianie wyjaśnień oskarżonego w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, s. 111 i n.

wyjaśnień. W takiej sytuacji zabieg tzw. wklejenia treści notatki ma charakter wyłącznie „techniczny”<sup>36</sup>.

Gdy w protokole usunięto niektóre błędy pojawiające się w treści notatki, oznacza to, że sporządzenie protokołu nie polegało jedynie na zastosowaniu metody „kopiuj-wklej”, ale dokument był czytany przez osoby biorące udział w czynności procesowej. Notatka urzędowa nie może stanowić dowodu zastępującego wyjaśnienia oskarżonego lub zeznania świadka. Nie może stanowić dowodu, dlatego że pochodzi od osoby, która ma pośrednią wiedzę, a jej treść nie jest zależna od woli osoby przekazującej informację. Jeżeli treść notatki została potwierdzona w protokole przez oskarżonego, twierdzenie o zastępowaniu dowodu z wyjaśnień notatką nie znajduje uzasadnienia. Brak w takiej sytuacji przesłanek aksjologicznych dotyczących naruszenia gwarancji procesowych i standardów rzetelnego procesu, a w tym duchu powinien być wykładany i stosowany przepis art. 174 k.p.k.<sup>37</sup>

Czynność protokołowania kończy podpisanie protokołu przez osoby w niej uczestniczące. W tym miejscu przesłuchujący zwyczajowo proszą (co nie jest oficjalną formułą) o własnoręczne napisanie przez świadka pod zaprotokołowanymi złożonymi uprzednio zeznaniami następującej formuły: „To wszystko, co mam do dodania. Protokół po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami [czy wyjaśnieniami] podpisuję”, po czym składają własnoręczne podpisy.

Przesłuchiwany powinien się zorientować, co konkretnie z jego wypowiedzi zaprotokołowano, a także jakie kryterium istotności zastosował organ procesowy w selekcjonowaniu informacji, w tym jaki był sposób dokumentowania komunikatów bezsłownych, a dowodowo wartościowych.

Praktyczna analiza treści protokołów przesłuchań daje asumpt do zajęcia stanowiska, że wady ujawniane w ich treści dotyczą czterech podstawowych zagadnień, a mianowicie:

- 1) Usterki odnoszących się do formalnych cech pisma. Uwaga ta zachowuje aktualność, jeśli protokół sporządzany jest pismem ręcznym (co zdarza się już niebawem rzadko), kiedy może powstać wątpliwość odnośnie do wykonania go niedbale, niewyraźnie, nieczytelnie czy zapisu sprawiającego trudności z odczytaniem. Zapis komputerowy może powodować nieskoordynowane błędy literowe, polegające na zamianie słów lub powstawaniu błędów ortograficznych, a także braku tworzenia przejrzystej formy zapisu (nieużywanie akapitów, odstępów między poszczególnymi wierszami).

<sup>36</sup> Zob. wyr. SN z 19 kwietnia 2016 r., V KK 354/15, KZS 2017, nr 2, poz. 42.

<sup>37</sup> Wyr. SN z 7 listopada 1985 r., I KR 300/85, OSPiKA 1986, nr 11, poz. 235.

2) Błędów językowych zapisu, sprowadzających się głównie do zasad gramatyki, np. występowanie zdań bez podmiotu lub orzeczenia, bez znaków przestankowych czy niedokończonych wypowiedzi lub brak przyjęcia zasady tworzenia ich w pierwszej osobie.

3) Wad naruszających treść polskich przepisów karnoprosesowych odnoszących się do protokołowania. Wiąże się to z oczywistą pokusą, by w wypadku przesłuchiwania wielu osób na tę samą okoliczność zwyczajnie przekopiować zeznania poszczególnych świadków i wkleić je w tożsame miejsca innych protokołów, nawet bez zmiany czcionki (typu czy wielkości) poszczególnych liter.

4) Niedokładności treści zapisu, co może niweczyć wartość nawet najlepiej przeprowadzonego przesłuchania.

## Bibliografia

### Akty prawne

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 czerwca 1929 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych, Dz.U. z 1929 r. Nr 42, poz. 352 ze zm.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, t.j.: Dz.U. z 2017 r. Nr 1206.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1904.

### Orzecznictwo

Postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2006 r., V KK 150/05, OSNWSK 2006, nr 1, poz. 38.

Postanowienie SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 262/07, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 12, poz. 17.

Postanowienie SN z dnia 19 czerwca 2008 r., II KZ 27/08, OSNwSK 2008 nr 1, poz. 1281.

Wyrok SN z dnia 7 listopada 1985 r., I KR 300/85, OSPiKA 1986, nr 11, poz. 235.

Wyrok SN z dnia 3 grudnia 1985 r., IV KR 305/85, OSNKW 1987, nr 1, poz. 8.

Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2016 r., V KK 354/15, KZS 2017, nr 2, poz. 42.

### Opracowania

Arntzen F., *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989.

Ask K., Vrij A.i in., *Intending or Pretending? Automatic Evaluations of Goal Cues Discriminate True and False Intentions*, „Applied Cognitive Psychology” 2013, No. 27.

Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.

Bentham J., *Traktat o dowodach sądowych*, Gniezno 1934.

Czeczot Z., *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Warszawa 1976.

Czeczot Z., Czubalski M., *Zarys kryminalistyki*, Warszawa 1972.

Graven J., *L'Administration et la psychologie du témoignage en justice*, „Revue Internationale de Criminologie et de Police Technique” 1960, nr 6.

- Gręcar M., *Zeznania świadków jako przedmiot ekspertyzy psychologicznej*, „Z Zagadnień Kryminalistyki” 1976, t. 11.
- Gross H., *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*, t. 1, [b.m.w.] 1922.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Artykuły 1–467*, t. 1, Warszawa 2014.
- Gurgul J., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 września 2015 r., sygn. II AKa 97/15*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 1.
- Gurgul J., *Problemy dokumentowania zeznań i wyjaśnień*, „Nowe Prawo” 1977, nr 7–8.
- Horoszowski P., *Od zbrodni do kary*, Warszawa 1963.
- Horoszowski P., *Ogólne zasady taktyki przesłuchania*, „Nowe Prawo” 1954, nr 5–6.
- Jagiełło D., *Przesłuchanie dziecka*, „Medyczna Wokanda” 2013, nr 5.
- Jagiełło D., *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Warszawa 2017.
- Jakubski K.J., *Ustalanie czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1.
- Kulicki M., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stęпка L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009.
- Lipczyńska M., *Pytania w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1963, nr 43.
- Locard E., *Traité de criminalistique*, t. 7, Lyon 1940.
- Parandowski J., *Alchemia słowa*, Warszawa 1976.
- Rybarczyk Z., *Wadliwe przesłuchanie lub zaprotokołowanie zeznań w aspekcie ich zmiany na rozprawie sądowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 4.
- Stefański R.A., *Ujawnianie wyjaśnień oskarżonego w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6.
- Stodolak E., *Technika protokolowania*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 6.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961.
- Vrij A., Leal S., Mann S. i in., *Drawings as an Innovative and Successful Lie Detection Tool*, „Applied Cognitive Psychology” 2010, No. 24.
- Władyczko W., *Analiza psychologiczna zeznań świadków*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 5.

#### DOCUMENTATION OF INTERROGATION IN POLISH CRIMINAL PROCEEDING

**Abstract:** Interrogation is a process-criminal act, without which it could not proceed, and finally no criminal proceedings could be concluded. The further course of investigation depends on the facts determined in its course. These facts determine the adoption or confirmation of forensic versions verified at subsequent stages of the proceedings. Therefore, documenting this activity is very important, and – at the same time – hard evidence, so that its course is not effectively undermined by the parties to the proceedings. Knowledge of the techniques of logging, the choice of the moment of its commencement, the transfer of the presented emotions and behaviors of the participants to the most accurate content is a necessary knowledge.

**Keywords:** INTERROGATION, PROTOCOL, CRIMINAL PROCEEDINGS, PREPARATORY PROCEEDINGS, START ACTIVITIES